

GŁOS LUBELSKI

GAZETKA FISMO CODZIENNE

Przedpłata:
miesięcznie . . . Mk. 50.—
kwartalnie . . . 150.—
półrocznie . . . 300.—
rocznie . . . 600.—

w Lublinie
bez odosobnienia: z odosobnieniem:
Mk. 60.— Mk. 81.—
" 361.— " 720.—

na prowincji
z przesyłką pocztową
Mk. 70.—
" 280.—
" 420.—
" 840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

Opłata:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — Mk. 9.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 fen.
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

NAJWYBITNIEJSZY
TEATR W LUBLINIE
CLOU SENSACJI
I NOWOŚCI.
„Róża Wschodu”
Dramat w 5-ciu aktach. Przebiegłe wschodnie sceny. Bajeczna wystawa i gra artystów. W roli głównej nadzwyczajnej urody artystka **LILLY MARISZKA.**

TELEGRAMY.

Objęcie gmin w Olsztynskim przez Rząd polski.

WARSZAWA. 27.10. (P A T.) Uchwałą Rady Ambasadorów dnia 15 sierpnia przyznano Polsce trzy gminy byłego terytorium plebiscytowego w Olsztynskim, są to gminy Kleinklebenstein, Kleinopfern i Groschen, położone wzdłuż granicy w powiecie ostrowskim. Powyższa uchwała Rady Ambasadorów nie przewidziała jednak terminu ściśle go objęcia tych gmin przez władze polskie, lecz mówiła że to stanie się dopiero po ustaleniu ostatecznym granic przez Komisję delimitacyjną. Gdy opierając się na powyższej uchwale Rady Ambasadorów Rząd Niemiecki zaprotestował przeciw wydaniu tych terytoriów władzom

polskim, Ministerjum Spraw Zagranicznych za pośrednictwem delegacji naszej w Paryżu wszczęło akcję w Radzie Ambasadorów, w celu uzupełnienia uchwały z dnia 15 sierpnia. Akcja ta uwięziona została zupełnym powodzeniem, gdyż w dniu 1 października delegacji polskiej została zakomunikowana rezolucja Rady Ambasadorów, polecająca Rządowi Niemieckiemu natychmiastowe wydanie władzom polskim powyższej miejscowości. Następnym tej uchwały w dniu 31 października o godz. 11-ej rano odbędzie się przekazanie tych trzech gmin władzom polskim.

—o—

Proklamowanie strajku generalnego w Birninham i Manchester. Zapowiadanie stanu wyjątkowego w Anglii.

KOPENHAGA 26.10. (Pat.) W Manchesterze utworzył się komitet w celu przeprowadzenia rewizji w mieszkaniach prywatnych w poszukiwaniu ukrywanej żywności. Policja okazała się bezsilna. W niedzielę przybyły do Manchester wojska terytorjalne. W poniedziałek w Bir-

minham i Manchesterze wybuchł strajk generalny.

BERLIN. 26.10 (Pat.) Z Londynu donoszą, że Izba niższa przyjęła wczoraj w II odczytaniu ustawę o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego 257 głosami przeciw 57.

—o—

Rokowania polsko-gdańskie.

GDANSK 27.10. (PAT.) „Daneiger Zeitung” donosi z Paryża: Rada Ambasadorów poinformowała delegację gdańską, które punkty Konwencji uważa Polska za niemożliwe do przyjęcia. Rokowania między delegacjami praską a gdańską dotychczas się nie odbyły. W kołach Rady Ambasadorów spodziewają się że w końcu dojdzie do porozumienia między delegacjami.

WARSZAWA. 28.10 (tel. własny) Donoszą do „Rzeczypospolitej”, że jeden z najjętszych reprezentantów ministerstwa francuskiego spraw zagranicznych Fromageau przyjął na się rolę pośrednika pomiędzy Polską a Gdańskiem. Nie należy sobie jednak tłumaczyć jakoby chciał odegrać rolę arbitra. Delegacji gdańskiej usunęli się od rokowań, jednak Rada Ambasadorów zaważwała ich, by natychmiast przybyli i podjęli

rokowania. Koła dyplomatyczne uważają skok ten za poważny sukces dla sprawy polskiej.

Obawy o powstanie „Sicherhi” w Gdańsku.

WARSZAWA. 27.10. (Pat.) Korespondent gdański paryskiego „Temps” dowiaduje się ze strony angielskiej, że w razie porozumienia się delegacji polskiej z gdańską, należy się obawiać powstania ludności niemieckiej w Gdańsku przy pomocy tamtejszej Sicherheitswehry. Celem zapobieżenia temu Anglia wysłała do Gdańska trzy krążowniki, które tam już przybyły.

Gwałty litewskie i postawa ludności polskiej.

WARSZAWA. 27.10. (Pat.) Sekcja polityczna prasowa Dowództwa III-ej armii donosi o całym szeregu nadużyć, jakie się dopuszczają

ją zorganizowana przez litewski komitet obrony narodowej w Kownie oddziały partyzantów litewskich grasujących po wsiach i miasteczkach. Oddziały te terroryzują bezbronną ludność polską, zabierają jej mienie i dobytek, mordują opornych. Ludność polska ze strachu neutralnej w której grasują oddziały litewskie domaga się dostarczenia środków do samoobrony. Nie jest rzeczą wykluczoną, że adobędą się one na obronę swego mienia i życia.

Propozycje plebiscytu w Wileńskim.

WARSZAWA. 28.10. (Tel. własny) „Rzeczpospolita” donosi, że Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie w Brukseli, w którym wzięli udział prof. Askenazy. Omawiano różne sprawy a między innymi i o sytuacji wileńskiej. Pan Niemand delegat belgijski zaproponował plebiscyt. Delegat Askenazy nie złożył jednak żadnych zobowiązań twierdząc, że musi się wplew porozumieć ze swoim rządem.

Traktat ryski.

WARSZAWA. 28.X. (Tel. własny) „Rzeczpospolita” donosi: Tekst traktatu ryskiego został już ustalony a powierzone go do Litawy sekretarz delegacji polskiej p. Ładęś.

Cholera w Warszawie.

WARSZAWA. 27.X. (Pat.) W Warszawie skonstatowano pierwszy wypadek cholery azjatyckiej w szpitalu św. Stanisława. Zmarła robotnica pracująca na berlinkach, niejaka Musiałek. Badania bakteriologiczne stwierdziły wypadek cholery azjatyckiej.

P. P. S. przygotowuje rząd lewicowy.

WARSZAWA 27.X. (Pat.) Radjo. Naczelnik P. P. S. jak donosi „Robotnik” odbyła wczoraj posiedzenie. Rada uznała, że rola Rządu koalicyjnego została już spełniona. Przyszły Rząd powinien powstać na podstawie programu szerokiego reform. Rada nie przesądza swego stosunku do tego Rządu, ale zaleca energiczną i samodzielną politykę robotniczą i poleca P. K. W. przygotowanie odpowiedniej planowej akcji.

Prasa francuska popiera stanowisko polskie w sprawie Gdańska.

NAUEN. 27.10 (Pat.) Pisma niemieckie zaznaczają, że prawie cała prasa francuska popiera odmowne stanowisko delegacji polskiej w sprawie konwencji polsko-gdańskiej.

Warszawa — Wilno.

WARSZAWA 27.10. (Pat.) „Gazeta Poranna” donosi: W przyszłym tygodniu według projektów Rady

Miejskiej Warszawa poświęci Wilno. W niedzielę odbędzie się uroczysta akademja w wielkiej sali ratuszowej, następnie przez cały tydzień odbywać się będą odczyty. W przyszłą niedzielę wiec.

Napaść na francuskiego attache w Hamburgu.

BERLIN 27.10. (Pat.) Jak donoszą z Hamburga, został tu napadnięty i poraniony attache francuskiego konsulatu. Konsul francuski zażądał od senatu zbiorowego ukarania napastników. — Ambasador francuski w Berlinie, poparł to żądanie u Ministra Spraw Zewnętrznych w Berlinie w sposób stanowczy.

Posiedzenie Rady Przybocznej Międzysojuszniczej Komisji w Opolu.

BYTOM. 26.10. (Pat.) Pierwsze posiedzenie Rady przybocznej przy Międzysojuszniczej Komisji w Opolu zapowiedziane jest na 28 b. m. Rada przyboczna składa się z trzech Polaków i czterech Niemców.

Teror powstańców irlandzkich.

LONDYN. 26.10. (PAT.) Donoszą z Cork o dalszych aktach terroru ze strony powstańców irlandzkich. Oddziały żołnierzy angielskich wkroczyły do ważniejszych banków w celu dokonania rewizji.

Zwycięstwa wojsk gen. Wrangla.

PARYŻ 27.10. (PAT) Havas. Jak donoszą z Konstantynopola, wojska na froncie gen. Wrangla zniszczyły dywizję kawalerii sowieckiej i odepehnęły nieprzyjaciela.

Zatrzymanie transportów polskich.

GDANSK 27.10. (PAT.) „Dziennik Gdański” donosi z Berlina: W odpowiedzi na zaskwestrowanie przez władze polskie 200 niemieckich statków masowych i parowców w obwodzie Noteckim. Rząd Niemiecki zatrzymał przysłany dla Polski transport superstatów, nadesłanych ze Szwecji a znajdujących się obecnie w Szczecinie. — Rząd Niemiecki chce w ten sposób wywżyć na Rząd Polski presję, celem zniesienia rekwizycji statków.

JUBILER
St. ROZŁOWSKI
Krak.-Przedm. 58 (w podwórzu).
Kupuje i sprzedaje
złoto srebro.
Ceny przystępne.

Niemieckie zbrojenia na Górnym Śląsku.

(koresp. własna.)

Miechówice, 22/X 1920 r.

Osujać, iż sprawa ich nie stoi najlepiej — Niemcy w walce o G. Śląsk wyczerpują wszelkie możliwe środki, nie gardząc przytem żadną bronią i nie cofając się przed niczem. Organizują więc bojówki, wprowadzają w wielkich ilościach broń, — a jednocześnie dla odwrócenia uwagi od tych wszystkich przygotowań — publikują rozmaite fałszyfkaty, fałszykują dokumenty P. O. W., mające świadczyć o przygotowywanym rzekomo przez Polaków zamachu zbrojnym, ślą noty ze skargami do koalicji i do Stolicy Apostolskiej — grając rolę uciśnionych baranków. Ale na komedji tej już się nareszcie poznała komisja koalicyjna, zwłaszcza że zbyt jaskrawe fakty zdemaskowały obłudę i perfidię niemiecką. Oto w ostatnich czasach władze koalicyjne wpadły na trop zorganizowanego spisku niemieckiego i wykryły znaczne ilości broni i amunicji.

Dość powiedzieć, że w ciągu jednego tylko miesiąca — od 18 września po dzień dzisiejszy, jak donosi „Oberschl. Grenz Zeitung” — znaleziono 80 karabinów maszynowych i 3823 karab. ręcznych, a mianowicie: W Opolu 18 IX. 20. 4 ciężkie i 2 lekkie maszynowe karab. 900 karabinów ręcz.

W Zabrze 19 IX. 20. 2500 karabinów ręcznych 8 karab. maszynowych. W Tworkach 15 karabinów ręcznych.

W Koźlu 19 X. 2 masz. karab. 10 karab. ręcznych.

Z Wójtowej wsi 20 X. 18 karabinów.

Znow w Zabrze 20 X. 3 maszynowe karabiny, 10 karabinów ręcznych. W Bersigwerki koło Zabrze. 20 X. 5 maszynowych karab. 20 karab. ręcznych.

W Groszowicach 21 IX. 3 karab. maszyn. 50 karabinów.

Tegoż dnia w Frydensku 3 karab. masz. 300 karabinów.

Prócz tego „Nowiny Codzienne” donoszą o znalezieniu jeszcze 140 karabinów.

Pozatem wszędzie, gdzie była broń — znajdowała się również znaczna ilość amunicji i granatów ręcznych.

Zalże — niewinne, uciśnione baranki niemieckie na G. Śląsku mają bardzo dobrze naostrzone zęby i pazury.

Prócz zbrojnych przygotowań — nie zaniebują Niemcy i agitacyjnej roboty, prowadzonej z wielkim nakładem kosztów i energii oczywiście pełnej kłamstw i przewrotności. I tak np. w wydaniu przez agitatorów niemieckich „Kalendarza Ludowym” na stron. 21 mówi się, że w Polsce u stern rządu „stoi partja radykalno socjalistyczna” a dalej na 75 stronie, że „Rząd polski jest rządem obszaraków, — stosownie do potrzeby piszącego.

Pełnym perfidji i wysoce oburzającym z punktu religijnego jest artykuł w tymże kalendarzu p. t. „Głosowanie święte” w którym autor wywodzi, że gdyby za czasów Chrystusa Pana zarządzono głosowanie kto ma rządzić w Ziemi św. Rzymianie czy Żydzi — to Chrystus napewno oświadczyłby się za Rzymianami. Oczywiście pod Rzymianami rozumie się tu Niemców.

W dalszym ciągu podaje się tam modlitwy przed głosowaniem etc. i do dziesięciu przykazań Boskich dodaje także jedenaste:

„I jest to przykazanie Boskie nie zmieniać pewnych i bezpiecznych stosunków twojej rodziny i dwuch!!

Nagrody Miljon Marek

otrzyma ten

kto zgadnie

na jaki numer „Miljonówki” padnie dnia 6-go listopada 1920 r. wygrana 1.000.000 marek i numer ten nabędzie za tysiąc marek.

Taką samą nagrodę

otrzyma ten, kto odgadnie i zakupi którykolwiek z przeszło 1040 numerów, jakie będą wylosowane w ciągu dwudziestu lat.

miljonów dwóch rodaków górnośląskich na niepewne i strasznie niebezpieczne stosunki Polskie a więc „Uważaj przed Bogiem”.

Niemcy wiedzą o wrażliwości ludu górnośląskiego w stosunku do religji i w tak haniebnym sposobie wygrywają na tej strunie. Ale lud się już poznał i wie skąd wiatr wieje, a że jednocześnie wojsko koalicyjne i policja plebiscytowa broń konfiskuje, więc jest nadzieja, że wszelkie sztuczki i chytne sposoby niemieckie spełzną na niczem.

Grelewski.

Obszar i ludność Polski.

Stosunki terytorjalne i popularne w preliminarjach pokojowych.

Profesor Romer przedłożył w Rydze następujący referat:

Dotychczasowy obszar Polski w granicach t. zw. linii Curzona mierzy około 251.300 km. kw. 23.882.000 ludności.

W skład tego obszaru wchodził b. Król. Kongresowe bez części gub. Suwalskiej poza linią Focha, t. zw. okręg Białostocki, t. j. dawne powiaty Białostocki, Bielski i Sokulski z częściami powiatów sąsiednich. Galicja z częścią przyznaną Polsce Śląska Cieszyńskiego i Orawy, jakoteż te części b. zaboru Pruskiego, które zostały traktatem wersalskim do Polski bezpośrednio przyłączone.

Stosunki wyznaniowe i narodowościowe Polski w powyższych granicach podaje następujące zestawienie:

Rzymsko kat. 66.8 proc.; ewangelicy 5.1 proc.; prawosławni 22 proc.; żydzi 11.5 proc.; unicy 14.1 proc.

Polacy 70.5 proc.; ukraińcy i rosjanie 15.8 proc.; Niemcy 6.0 proc.; unicy 0.6 proc.

Obszary odstąpione Polsce względnie odłączone od Rosji w preliminarzach ryskich mierzą 185.819 km. kw., a liczą 5.024.340 ludności. Obszary odstąpione stanowią 54 proc. terytorjum, a niespełna 17 proc. zaludnienia dotychczasowej Polski. Podczas gdy gęstość zaludnienia w dotychczasowej Polsce wynosi 95 ludzi na km. kw. to w obszarach przyłączonych gęstość ta wynosi tylko niespełna 30 na km. kw., a na całym obszarze Polski, powiększonym przez obszary odłączone teraz od Rosji, wynosi niepełna 73 ludzi na km. kw.

W obszarach odłączonych od Rosji należy wyróżnić:

a) terytorja dawnego W. Ks. Litewskiego, ostatnio pozostające pod polskim zarządem ziem wsch.

b) obszary Wołynia.

Z obszarów t. zw. ziem wschodnich przyłączono teraz do Polski cały okręg Wileński, prawie cały okręg Brzesko Litewski z wyjątkiem prawie całego powiatu ożyskiego i części pow. Mińskiego i Słuckiego mierzy 95.409 km. kw. i 2.714.340

ludności (gęstość zaludnienia 28 na km. kw.).

Wyznania i narodowości na obszarze Wileńskiego, Brzeskiego i części Mińskiego odstąpionych Polsce prelim. ryskich:

Rzymsko kat. 44.0 proc.; prawosławni 42.6 proc.; mołoznowi 11.8 proc.; inni 1.6 proc.

Polacy 40.0 proc.; białorusini 32.3 proc.; litwini 4.1 proc.; rosjanie 5.6 proc.; żydzi 9.7 proc.; tutejsi 6.1 proc.; inni 1.7 proc.

Dla obszarów Wołynia, odstąpionych prelim. pokoju przez Rosję, przyjmując szacunkowo ludności, analogiczne do tego, jakie stwierdził spis ludności dokonany przez Zarząd ziem wschodnich, otrzymujemy zaludnienie 1.310.000, gęstość zaludnienia 33 na km. kw.

Przyjmując dla obszarów Wołynia klucz wyznaniowy i narodowościowy zapewne nieoptymistycznie pomysłany: katolicy 17 proc., prawosławni 69 proc., żydzi 12 proc., inni 4 proc. — otrzymujemy dla całego obszaru, odłączonego teraz od Rosji, następujące stosunki wyznaniowe i narodowościowe.

Rzymsko kat. 35.2 proc., prawosławni 51.2 proc., żydzi 11.8 proc., inni 1.8 proc.

Polacy 32.2 procent, białorusini 21.8 procent, ukraińcy 22.4 procent, rosjanie 3.8 procent, litwini 2.8 procent, tutejsi 4.1 procent, żydzi 10.5 procent, inni 2.5 proc.

Polacy stanowią więc na całym przez Rosję odstąpionym obszarze wybitną większość względną, szczególnie wybitną w północno wschodniej części owych terytorjów.

Jest ważne i znamienne, że dzięki słabemu zaludnieniu przyłączonych do Polski kresów wschodnich, jakoteż silnemu rozczłonkowaniu wyznaniowemu tej ludności, jest wpływ jej na cyfrowy udział Polaków w całej Polsce bardzo nieznaczny. Oto stosunki wyznaniowe i narodowościowe w Polsce w granicach (886.619 km. kw., 27.900.000 ludności), wyznaczonych przez traktat wersalski i preliminarja ryskie:

Rzymsko kat. 62.2 (66.8 procent), i unicy 12.1 (14.1 procent) prawosławni 9.4 (2.2 procent), żydzi 11.6 (11.7 procent).

Polacy 66.3 (70.8 procent, ukraińcy 16.7 (15.8), białorusini 3.8, rosjanie 0.5, litwini 0.4, tutejsi 0.6, Niemcy 5.2 (6.0), żydzi 7.4 (6.8), inni 0.8 (0.6).

W nawiasach podane procent ludności Polski w obrębie linii traktatu wersalskiego i linii Curzona.

W ŻAŁOBIE.

Po kilkumiesięcznej nieobecności wpadłem na chwilę do Lublina. Odrzucając mi się w oczy duża ilość osób w żałobie... Nie w tej żałobie zwyczajowej, co to jeden kącik ust smutny, a drugi już się do uśmiechu składa, ale w żałobie, która czarny kir łączy z boleścią duszy...

Przy Rutkowskim miła mnie osoba młodzieniec, śniad niedawno pełna życia, humoru i temperamentu — teraz jakiś ból i determinacja... rozpacz, która woła: po co ten świat, te ulice, ci ludzie, te domy?... Dla czego to wszystko razem ze mną nie zapada w przepaść?...

Obok poczty dwie poważne matrony idą razem: wspólnie ból w sercu i na twarzy niosą — złożyły obydwoje największą ofiarę!...

Z ulicy Kościuski wychodzi matka, dobrze mi znana: w 18 czy 19 roku obliczyła, że z jej rodziny 14 osób zginęło już na wojnie. Wiem iż miała dwóch synów najmłodszych, — byli to dzieci w V czy VI ej klasie. I ona w żałobie, w bolesnej żałobie!... Czyżby jeden z tych dzieciaków?...

Hej, Tomku, serdeczny chłopaku, pamiętasz te dni bez troski — łowiliśmy razem i ryby i rak, dyskutowaliśmy w kółkach samokształcenia w czasie wakacji; a potem szkoła... koniec 1918 tego, zagrzmiął złoty róg... porzuciłeś ubóstwiąną matkę, kochających cię braci i siostrę... ofiarowałeś całą swoją przyszłość... bo Polska powstała do boju!... Włóż zginął Tomek?... Tak, zginął pod Skrzyszewem!... Nekrolog, nabożeństwo w kościele i tyle pamięci po bohaterze dzieciaku!...

...Przy Kapucynach aż czarno od żałoby: dwie kobiety wyszły z kościoła, jedna wchodzi, inna mnie miła... idzie wsparta na ramieniu mężczyzny, a omdlewa z bólu!...

W hotelu Europejskim na ławce schodowej siedzi młoda jeszcze kobieta cała w czerni i bólu... cierpienie po prostu płynie od niej, jakby jakiś czar omdlewał... ból, którego świat nie ogarnie;... przechodzą raz, drugi i trzeci w ciągu kilku godzin a ona siedzi... cicha, na pozor spokojna, — twarz cała, niegdyś może piękna, rumiana, — koloru nie mi nabrala!...

...O Staszku dzieciaku już ległeś w ciemnym grobie!... Jedynakiem ukochanym byłeś, cały świat przed tobą otworem, majątek, uroda, otoczenie, — miłość wszystkich, którzy cię znali!... Na pierwszy sew już byłeś gotów; perswadowałem ja, perswadowali inni, — a tyś wciąż swoje: Ojczyzna chce, Ojczyzna woła, ja muszę jej słuchać!... Westchnął głęboko ojciec, zapłakała matka, ale oddali cię Ojczyźnie... inni szukali sławy, kariery, albo kryli się, marzeniem twoim był czynów czyn nie dla sławy, ale dla tej Ukochanej. We dwóch walczyliście zniechęca napadnięci!... rewolwery przeciwko karabinom... przeszedłeś wbród po szczył głębokie stawy, znalazła cię na wzgórku wraza kula... Uciekał, szepczesz towarzyszowi, ja u mieram... Gdy dzięki wrog poczał się zgnęć nad tobą, kazałeś się dobić i tak kilkakrotnie dobijany kulami i szablą oddałeś Bogu swą szlachetną duszę — tuż niedaleko ojcowizny swojej... Czy cię kto zastąpi, czy będzie kto mógł ukoł boleść matki twojej, siostr twoich?...

...I tak się snują istoty pełne rozpacz jako cienie, albo trupy chodzące... My odczytujemy nekrologi, krótkie wspomnienia i przechodzimy nad wszystkim do porządku dziennego... Ale na Boga! zrozumiejmy, że te blade dziewczęta, te matki nie szczęśliwe oddały wszystko!... wszystko co posiadały najmilszego i najlepszego!... Kto im wynagrodzi, kto choć w części żał utuli?...

Przez z burzujami, przez z posiadaczami, wolaż biedny proletariuszu!... Dzielmy się majątkami, niech będzie równość, — wrzeszczysz panie fernalu!... Patrz, jak to się wszystko wyrównywa... Nie jedna matka, nie jeden ojciec oddał by ci cały swój majątek, gdybyś mu utracił dziecko!... Powiesz: i jam składał daninę Ojczyźnie z krwi!

Życia... ale ofiara tem większa im więcej się traci i gdy dobrowolnie złożona... a on! wszak z dobrej i nieprzymuszonej woli jakże wiele stracił!

Co jedno ma do drugiego?... Prawda, związek bardzo subtelny, a jednak, wolalbym być najuboższym proletariuszem, aniżeli zająć miejsce tych jakoby bardzo od losu obdarowanych.

M. Dworzycki.

Gmina Rybitwy na rzecz żołnierza polskiego.

Na rzecz żołnierza polskiego mieszkający gminy Rybitwy pow. puławskiego złożyli następujące ofiary a mianowicie: Pan hr. Roman Rościsławski, właściciel Kozłyna, właściciel młynów z Rybitwy, Prawy, Chruslanek Józefowskich i Mazanowskich i gospodarze małorolni złożyli dary w naturze: kaszy jęczmiennej 404 f., kaszy jaglanej 146 f., fasoli 65 f., prosa 160 f., pszenicy 76 i pół f., maki pszennej 254 f., konopi 37 f., jarek 282 sztuk, jabłek 100 f., kuszki 3 sztuki i kurę.

Zbieraniem tych darów zajmowali się bardzo gorliwie członkowie Straży Obywatelskiej gminy Rybitwy. Ludność żydowska uchyliła się od ofiarowania darów, choć była o to proszona.

Dary powyższe zostały odesłane do Puławskiego Powiatowego Komitetu Obrony Narodowej.

Właścicielka apteki w Józefowie nad Wisłą p. Helena Jagodzińska złożyła na tenże cel: szalwiczekowy, mydelko, środki lecznicze i opatrunkowe etc. Dary te na rzecz żołnierza polskiego zostały złożone w redakcji „Głosu Lubelskiego”.

Wszystkim ofiarodawcom i członkom Straży Obywatelskiej, którzy nie żalowali czasu i trudu w zbieraniu tych darów serdeczne „Bóg zapłać” składa

Ks. Karol Sobuła

Prezes gminnego Komitetu Obrony Narod. na gm. Rybitwy.

X. Ulica Szopena i Sądowa — panie: Harniczewska Zofia i Baranowska Michalina.

XI. Konopnicka, Krucza i Orla — p. Mossakowska.

XII. Ewangelicka, Powiatowa i Ogrodowa — panie: Zglińska i Wrzesniowska.

XIII. Prawa strona ul. Zamojskiej z Ruszką — p. Iwanowska.

XIV. Lewa strona ul. Zamojskiej z Przemysławą — p. Iwanowska.

XV. Prawa strona ul. Namieśnikowskiej od teatru — panie: Wolanowska Jadwiga i Ziolkowska Marja.

XVI. Lewa strona Namieśnikowskiej strona kościołów. — panie: Sobierajowa i Barzyńska.

XVII. Ulica Królewska — p. Chmielewska Stanisława.

XVIII. Podwale z pałacem biskupim — i Misjonarska — panie: Aniela Frankowa.

XIX. Ul. Kapucyńska — panie: Zajackowska Jadwiga i Mossakowska.

XX. Ul. Tadeusza Kościuszki — p. Cholewina.

XXI. Ulice: Kółkarska i Szpitalna — panie: Kalicińska Anna, Garasowa Antonina, Wieliszewska Kamilla i Mossakowska.

XXII. Rynek, Ziota, Rybna, Grodzka, Bramowa i Jezuitka — panie: Franciszka Baniewicz i Marja Baniewicz.

XXIII. Ulice: 3-go Maja i Cicha — panie: Janina Przeglasińska i Jaworowska Klementyna.

XXIV. Nlecała i Radziwiłłowska — panie: Dadzińska Marja i Zajackowska Antonina.

XXV. Ul. Początkowska — panie: Brzezińska Marja i Jabłońska.

XXVI. Ulice: Piaski, Wolska, Foksal i Bychawska — panie: Michalina Sobolewska, Błyskoszowa i Boldakowa.

XXVII. Lipowa i Okopowa — panie: Nowakowa Marja z córką Lidą Timmę.

XXVIII. Nowa, S to Duska i Szewska — panie: Gołębiowska i Maślowska.

XXIX. Dolna Panny Marji i Górna — panie: Kitowska Felcja i Filipowska Leontyna.

XXX. Fabryki: panie: Koryznowa Antonina.

Stan aprowizacyjny m. Lublina.

Przytoczony poniżej w komunikacie stan aprowizacyjny m. Lublina jest bez wątpienia smutny i wypływa z ogólnego położenia kraju, znanego nam już z oświadczeń p.p. Ministra aprowizacji i rolnictwa.

Ale przytoczone niżej cyfry i fakty nie mogą jednak stanowić w żadnym wypadku usprawiedliwienia dla Wydziału Apropowiz. Magistratu. W ten sposób nie można unikać odpowiedzialności. Wydział Apropowizacyjny bowiem jest obowiązany starać się przez stały kontakt z Władzami uzyskać to, co się da dla ludności miasta uzyskać przez Sekcję zakupów, zorganizować odpowiedni zakup środków spożywczych, któreby ludności zastąpiły — przynajmniej w pewnej mierze — chleb i zorganizować praktycznie, niż dotąd akcję rozdzielczą. Aby to wszystko się stało kierownicy Wydziału muszą dobrać odpowiednich ludzi do pracy. Wydział Apropowizacyjny nie może być — jak dotąd — schroniskiem dla agitatorów socjalistycznych. Jeżeli to nie ulegnie zmianie działalność Wydziału będzie nadal opieszała i nieudolna, a fakty takie, jak np. nieodebranie przez Wydział 72000 kg. przyznanego miastu cukru, jak to było w sierp-

niu (dopiero pod naciskiem komisarza aprow. to uskutecznienie) — będą się często powtarzały.

Wkraczamy w ciężki pod względem aprowizacyjnym okres. Czas ten musimy przetrwać, a trudności przezwyciężyć. Zobaczymy, czy Wydział aprow. Magistratu temu podoła czy też... rzuci znowu z siebie wszelką odpowiedzialność?..

(Komunikat Wydziału aprow. Magistratu.

Wydział Apropowizacyjny Magistratu m. Lublina, chcąc poinformować ogół mieszkańców miasta Lublina o obecnych warunkach aprowizacyjnych, podaje do wiadomości następujące wyjaśnienie:

Zapotrzebowanie miasta za ubiegłe miesiące t. j. czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień przedstawiało się w ogólnej ilości 376 wagonów zboża czyli 301 wag. maki 80 proc., otrzymana zaś na potrzeby miasta ilość zboża w ciągu tych 4 ch miesięcy wynosiła 139,2 wagonu maki czyli niedobór wynosił 161,6 wag = 55 proc. całego zapotrzebowania, t. zn., że zapotrzebowanie było zrealizowane zaledwie w 45 proc. We wrześniu zapotrzebowanie wynosiło, według norm określonych przez Ministerstwo Apropowizacji 108 wagonów zboża chlebowego, na poczet czego Wydział Apropowizacyjny otrzymał zaledwie 26 i pół wagonu, skutkiem czego mógł wydać tylko po 1 kg. chleba na osobę przez cały miesiąc, co wynosi na każdego mieszkańca 1/7 normy przyznanej przez Ministerstwo Apropowizacji.

Mając na uwadze stale pogarszający się z miesiąca na miesiąc stan aprowizacyjny miasta, Wydział Apropowizacyjny skierował wysiłki do Województwa i Ministerstwa Apropowizacji w celu poprawy tych stosunków.

Na początku października odbyła się w Województwie konferencja przy współudziale p. Wojewody, Naczelnika Departamentu Apropowizacyjnego Województwa, Prezydenta miasta i Ławnika Wydziału Apropowizacyjnego. Na konferencji tej zostało ustalono, że do dnia 15 listopada r. b. t. j. do czasu ściągnięcia kontyngentu miasto otrzymywać będzie miesięczny przydział w wysokości 48 wagonów zboża, a dopiero po 15-ym listopada Województwo będzie w możności określić ilość, jako miasto będzie otrzymywało do stycznia 1921 r. Jednakże te teoretyczne przydziały nie zostały zrealizowane, gdyż dyspozycje wydawane przez Państwowy Urząd Zbożowy do magazynów państwowych w Krasnymstawie, Zamościu, Białymostku, Chełmie, Żółkowie, Żółkiewce, Garwolinie, Puławach i t. d. zostały po wielu trudach i stracie czasu zrealizowane zaledwie w minimalnych ilościach.

Delegowani do wymienionych magazynów urzędnicy Wydziału napotykały na duże trudności, gdyż magazyny często na razie zboża nie mają, lub też nie można na czas otrzymać wagonu, skutkiem czego trzeba niejednokrotnie czekać tydzień lub dwa na podstawienie 2-3 wagonów zboża. Zaznaczyć należy, że na wydane przez Państwowy Urząd Zbożowy dyspozycje z dnia 6 października na 12 i 1/2 wagonu i z dnia 19 października na 14 i 1/2 wagonu zdołano otrzymać zaledwie 2 wagony zboża.

Weobec znikomej pomocy Województwa Wydział Apropowizacyjny zwrócił się o interwencję do pana Ministra Apropowizacji. Na odbytej dwukrotnie konferencji tejże samej delegacji u pana Ministra w Warszawie po dokładnym przedstawieniu położenia, w jakim się Lublin znajduje, domagano się od pana Ministra pomocy w zbożu lub mące

z zewnątrz. W odpowiedzi na to pan Minister oznajmił delegacji, że najbardziej krasomówcze przemówienia nie sprawią nie pomogą, gdyż Ministerstwo obecnie z pomocą Lublinowi przyjść nie może: zapasy maki amerykańskiej zostały już wyczerpane, zboża zaś obecnie jeszcze nie posiada. „Lublin”, oświadczył p. Minister, „musi się żywić tylko tem, co dostaje od Województwa i w ten sposób żywić się musi do 1 stycznia”. W końcu p. Minister oznajmił, że nie tylko Lublin lecz i całe Państwo znajduje się w bardzo trudnych warunkach, i cały kraj do Nowego Roku musi się żywić tylko tem, co posiada, po Nowym Roku dopiero ma być zakupione i sprowadzone zboże z zagranicy.

Sytuacja opałowa na razie nie przedstawia się również dobrze: z zapotrzebowanych na wrzesień 451 wagonów węgla Państwowy Urząd Węglowy nadesłał zaledwie 134 wagony, z czego zostało wydane mieszkańcom po 3 pudy węgla na kartę i pokryte częściowo zapotrzebowanie instytucji. Z przydzielonych przez Państwowy Urząd Węglowy na październik 144 wagonów węgla — dotychczas jeszcze nie nadeszło.

Niezależnie od przydziału węgla Wydział Apropowizacyjny miał za kontraktowane na bieżące miesiące 600 wagonów drewna opałowego, lecz do obecnej chwili nadeszły niewielkie ilości drewna i to dopiero w październiku, gdyż w sierpniu i wrześniu ruch towarowy na kolejach był wstrzymany. W tych dniach Wydział Apropowizacyjny zawarł nowe umowy na dostawę dużych ilości drewna i jeżeli dowóz kolejowy będzie normalny — sytuacja opałowa wkrótce się polepszy.

Przedstawiając powyżej obecny stan aprowizacyjny, Wydział Apropowizacyjny stwierdza, że czynił wszelkie możliwe wysiłki w kierunku poprawy obecnego złego stanu, robił wszystko, co do niego należało, zabiegał w Ministerstwie Apropowizacji i w Województwie, by przyjść ludności z pomocą, lecz wszystkie te zabiegi i wysiłki rozbijają się o brak zboża w magazynach państwowych. Poprawa tego stanu tak obecnie jak i na przyszłość nie leży w mocy Wydziału Apropowizacyjnego, a jest uzależniona zupełnie od ogólnej polityki Ministerstwa Apropowizacji i dostawy zboża przez Województwo.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrykcją Jerzego Siekierzyńskiego. Dalsz po raz drugi wesóły wodewil „Mitouche”.

W piątek z powodu próby generalnej „Wyzwolenia” Wypisńskiego — przedstawienia nie będzie. Próby sceniczne z „Wyzwolenia” odbywają się od dłuższego czasu — pod kierunkiem p. Mieczysława. Utwór ten niezwykle dalsz aktualny wystawiony będzie z całą starannością i stosownie do środków jakimi rozporządza teatr Lubelski. — Premiera w sobotę dnia 30 października.

KRONIKA.

Z Województwa lubelskiego.

** **N a p a d y bandyckie.** Dnia 21-go b. m. o godz. 11 ej w nocy na dom gospodarsza Edwarda Zarychty mieszkańca wsi Śniadowka, pow. puławskiego, napadło 3 ch bandytów i pod groźną śmierci zrabowali 2000 mk., 100 rb. i bardzo wiele innych rzeczy, wartości 4000 marek.

**** Zagadkowe zabójstwo.** Dnia 22 b. m. około godz. 9 wiecz. został zabity mieszkaniec kol. Deputyckiego, gm. Krzywiczki Domański. Trupa odnaleziono na drodze w odległości 200 kroków od domu.

Sledztwo wdrożone.

**** Miły sąsiad.** Dwaj sąsiedzi z jednej wsi mieszkańcy Spiczyna, pow. lubartowskiego Michał Włodarczyk i Stanisław Włosek handlowali do węgier makią, robiąc na tym dobre interesy. Dnia 15 go b. m. po sprzedaniu w Lubartowie większej ilości maki za sumę 6000 marek, podzieliwszy się pieniędzmi obaj szmuglarze wracali razem do domu. Gdy Włosek szedł na wozie — Włodarczyk uderzył go kilkakrotnie kłonicą w głowę, a gdy ten stracił przytomność — Włodarczyk sądząc, że już zabił obrabował Włoska z pieniędzy wrzucił go do rzeki. Tymczasem rękami trupa w zimnej wodzie odzyskał przytomność i choć ciężko poraniony przywłókł się do domu. Sprawa się wydała i chciwego sąsiada aresztowano.

Z Miasta.

**** Odczyt p. Z. Berezowskiego.** W piątek, dnia 29 go października b. r. staraniem „Klubu społecznego” odbędzie się o godzinie 8-mej wiecz. w sali obrad Rady miejskiej odczyt wybitnego prelegenta i publicysty z Warszawy p. Zygmunta Berezowskiego p. t. „Rola polityczna Polski w Europie współczesnej”. Niezwykle ciekawy i aktualny temat wywołać winien

duże zainteresowanie w kołach inteligencji i mieszczaństwa lubelskiego. Wstęp na salę 6 mk., dla członków „Klubu społecznego” i „Klubu kobiet” 4 mk.

**** Zbiórka na rzecz Oddziału sierót przy szkole gospodarszej.** Zbiórka niedzielna dnia 17.10. na rzecz Oddziału Sierót przy Szkole Gospodarszej przyniosła pomyślny rezultat. Zebrano ogółem 19.299 marek 50 fen. 6 rubli 50 kop. 150 fen. m. Poznania, 28 kor. 40 hal.

Urządzenie znaczka kosztowało: szpilki 200 mk., wysyłkowe puszek 90 mk., razem 290 mk. Całystego zysku na rzecz Zakładu pozostało 19.009 mk. 50 fen. 6 rb. 50 kop. 140 fen. m. Poznania, 28 kor. 40 halercy.

Jestto wielka pomoc i na czasie, a stąd i wdzięczność podwójna. Zarząd Szkoły Gospodarszej składa niniejszem podziękowanie serdecznem „Bóg zapłać” WWPP. Organizatorom. Wszystkim co się trudzili przy zbiorce i niezniechęconym ciągłymi zbórkami Oflarodawcom.

**** Wydawanie nalepek na greby tołalarzy.** W biurze Tow. Przyj. Żelnerza (Plac Litewski) wydaje się nalepki w godz. od 12 do 2 i od 4 do 7. Cena nalepek 50, 20 i 10 marek. Puszek na znaczek w dniu 1 listopada wydawać się będą w sobotę dn. 30 go b. m. od 12—2 i od 4—7.

**** Podziękowanie.** Sz. na szym Cytylnikom, którzy na skutek zwróconej prośby nadesłali nam

szybko nawet z dalszych stron Nr 181 „Głosu Lub.” serdeczne podziękowanie.

Redakcja.

**** Wielki wiec w sprawie obecnej sytuacji politycznej** W niedzielę dnia 31 października b. m. o godzinie 12 ej i pół w południe odbędzie się staraniem Komitetu Obrony m. Lublina w sali T-wa Muzycznego (Kapucyńska Nr 7) wielki wiec w sprawie sytuacji politycznej, na którym przemawiać będą pomiędzy innymi: P. Z. Berezowski, członek Rady Związku Lud Narodowego z Warszawy i R. Wojdaliński Poseł na Sejm Ustawodawczy. Bilety wejścia otrzymać można w lokalu Kom. Obrony Miasta Lublina (Kraków. Przedm. 46, II p.) między 11 tą a 1 szą w południe.

OFIARY.

— Dla uczczenia pamięci ś. p. Ignacego Roszkowskiego mk. 200 składają Henrykowie Sachswie na Salę Sierót

— Ryglawicz Władysław mk. 40 na Salę Sierót jako kara

— Ekspozytura śledcza P. Policji kolejowej na st. w Lublinie składa złożone dobrowolnie 100 rubli czasyk na Polski Biały Krzyż

— Mk. 500 T wu Muzycznemu w Lublinie na powiększenie funduszu imienia ś. p. Władisła Burdalskiego składają siostry Szpitala Okręgowego w dniu imienin ukochanego Dówdy tego Szpitala pułkownika Tadeusza Burdalskiego.

— Zamiast wieńca na trumnę ukochanego naszego ś. p. Władysława

Wolanowskiego składamy mk. 700 na wpis dla niezamożnych uczniów szkoły Realnej Rodzina Wolanowskich, Pusznowskich i Monstorskich.

— W dniu imienin szanownego zwierzchnika Komendanta IV okręgu policji państwowej p. Tadeusza Tomonowskiego składają pracownicy Komendy Okręgu na głodnych Wilna 3333 mk.

Kto

chce być zareklamowany we wszystkich hotelach, st. kolejowej i większych sklepach w Lublinie

niech zamówi sobie miejsce

w planie Teatru Wielkiego.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Głosu lubelskiego” (Kościuszki 10 róg Szpitalnej). Prócz taniej i dodatniej reklamy, jeden z abonentów (wylosowany) otrzymuje napowrót podpisaną deklaracją i gotówkę 4563

1,200 mk.



Swierzbę

usuwa w ciągu 3 dni m. d. „Masę P-ra Hebdy” uznaną przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciasta z łatwością się zmywa wodą. 188

Żądać w aptekach i skład. aptecznych tylko „Masę P-ra Hebdy” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 12-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa Elektryczna 18 tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda”.

BIURO

Dzienników i ogłoszeń

„URSUS”

Lublin, Kościuszki 10.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism polskich, na b. dogodn. warunkach

Właściciel i kierownik A. PASZKOWSKI.

Pracownia Ubiorów Męzkich Romana Osińskiego

została przeniesiona na ul. Początkowską Nr 5.

Przyjmuje obywateli tak z własnych jak i z powierzonych materiałów, o czym zawiadamia swoich odbiorców.

4379 Z poważaniem R. Osiński.

POTRZEBNA PANIENKA

inteligentna

Do Administr. „Głosu Lubelsk.”

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Zasiadają: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynach w językach obcych i uczy pisanie na maszynach. 4022

Gabinet kosmetyczny

dla pań, Kołłątaja 5 m. 10, poradzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, liszaj pięgow i pism, radykalne usuwanie łupieżu, sztywnego owłosienia, brodawek, złuszczenia naskórka, masaż twarzy i ogólny ułeczanie. Czynny od 3-iej do 7-iej prócz niedziel. 4209

Poznaj swój charakter, zdolność, odkryj swoją przyszłość. O tem ponać książkę Fr. no Grafologa W. Kwiatkowskiego. Osobiste i pisemne. Udział m. drogi, esenych rad. Namieśnikowska 20 III of. cyna parter lewy od 2 do 7 godz. 4540

Poszukuję kmpna salepu kolonijalnego, galanteryjnego, lub piekarni w dob ym punkcie, jakoteż mogę przystąpić do spółki z kapitałem 150 000 mk. i współ pracę. Zgłoszenia osobiste lub piśmiennie Polesal 9 m 8. 4576

W dniu 5 października 1920 r. skradzione zostały w Warszawie nadworem warszawsko Brzeskim urzędnikowi cukrowni „Garbów” B. lesławowi Jamielewskiemu jedno świadectwo tymczasowe na 5% długoterminową wewnętrzną Pożyczkę Państwową z r. 1920 za Nr 259613 na sumę mk. 111000 (jedenaście tysięcy sto), paszport na imię Kazimierzy Jamielewskiej, wydany przez okupację niemiecką w roku 1915, legitymacje osobiste wydane przez Urząd gm. Garbów i prócz tego jeszcze inne osobiste dowody na imię Bolesława Jamielewskiego. 4583

Hotena Karpńska posz kuje brata swego Władysława Karpńskiego szeregowa 8 p. p. Leg. Polskich I komp. II drużyna. Dnia 6 czerwca wysłany na front od tej pory ślad o nim zaginął. Ktoby wiedział z kolegów lub znajomych gdzie się takowy znajduje raczy zawiadomić Adm. „Gł. su”. 4582

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Lublina za Nr 3252 z r. 1919 na imię Jakób Menachem Himefarb. 4590

Sklep do sprzedania, przy ul. Kapucyńskiej (hotel Polski). Wład meś ulica Początkowska 20 m. 2. 4589

Instrumenty muzyczne są do odebrania wyreperowane 3 go Pułku Strzelców konnych oraz Jardy Ochotniczej Majora Jaworskiego w pracowni instr. Muzycznych St. Sokołowskiego Lublin Jezuicka Nr 19 m. 5 4580

Zgubiono książkę odroczenia wydana przez Komendę Uspelnień w Chelmie na imię Stanisława Konstantego Mlynarczyka. 4586

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Komendę Uspelnień w Lublinie na imię Leiby Kozanilla. 4588

Kredens, stół st. lwy duży, biurko, łóżko i ubranie dla kobiety do sprzedania, Ogrodowa 8 D. etlich. 4579

Polcamy na posady kelnera i kucharki służące do wszystkiego. Biuro Rolnicze A. Pułaskiego 8 D. etlich. 4591

Sprzedam biurko dęb we, stół mahońiowy, kije i kule bilardowe. Ewangelicka Nr 6 m. 3. 4684

W dniu 14 sierpnia 1920 r. zostały postawione przez 7-my Dywizjon Artylerji Konnej Wielkopolskiej kilka sztuk bydła rogatego do przetrzymywania w folwarku Kwiatkowice gm. Brzozówka Starostwo Janów Lubelski stacja pocztowa i telegraf Kraśnik. Prawy właściciel za zwrotem własnego kwitu wydanego przez władze wamianowanego Dywizjonu i kosztów ogłoszenia zechce się zgłosić pod wskazanym adresem po odbiór. 4584

ara lisów żywych do sprzedania. Dolna 8 m. 5. 4593

„Underwood” i „Hamond” jest do sprzedania. Krak.-Przedm. 52 Żar. 4542

Pokój umeblowany dla technika kawałera potrzebny. Łask. oferty składać w „Adm. Głosu Lubelskiego” dla „Technika” 4581

Fuzję bezkorkową kupię 3 maja 8 m. 8 Karłowicki. 4587

Dom w śródmieściu kupię niewielki lub wynajmę 3—4 pokoje od zaraz. Zgłaszać się proszę do sklepu Żyrdowskiego. 4350

Nauczyciel szkół średnich przygotowany do egzaminów z 4 i 6 klas gimnazjum, oraz udziela korepetycji. Informacje w Administracji. 4537

Do sprzedania młocarnia cepowa 27 m. esłowa, parnik i powóz. Władomość ul. Szopna 5 m. 4 w niedzielę i święta i płatki między godz. 11—1/2 od 5—7. 4544

Uczę pisać na maszynie, oraz przyjmuję wszelkie przepisywanie. Ul. 3 go Maja 16 m. 2. 4545

Zgubiono zostają książeczki: obrachunkowa za Nr 6481 i lokacyjna za Nr 66-0 I-go Lubelskiego T-wa Poż.—Oszczędnosciowego wydana na imię Marka Metasynskiero. 4582

Otomany nowe i używane łóżka antyki maohentowe łóżka dębowe najtaniej Magazyn mebli Krakowskie Nr 60 Bolesława Karwana. 4559

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje jednego lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty pod „I. G.” do Adm. „Głosu Lub.” 4565

Inwalida Marcin Kowalik zgubił w marcu 1) bilet o chorobie ze szpitala Swięzionikowa w Moskwie Nr 44, 2) zaświadczenie z gminy Garbów 20 lipca 1916 r. Nr 1789. Znajdza zechce odnieść powyższe dowody do okręgowej ekspozytury Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Lublinie ul. Niecała 10. 4587

Sprzedam dom nie wielki w śródmieściu bezposrednictwa. Wiadomość w Adm. „Głosu Lub.” 4572